

TEZA:

Sądy dyscyplinarne samorządu radców prawnych nie są związane orzeczeniami sądów cywilnych. Jednakże wobec specyfiki czynów nieuczciwej konkurencji, rozstrzygnięcia sądów powszechnych uznające dane zachowanie za naruszające ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, mają podstawowe znaczenia dla oceny zaistnienia deliktu dyscyplinarnego. Ponadto uznanie prawomocnym orzeczeniem sądu powszechnego, że radca prawny popełnił czyn nieuczciwej konkurencji przesądza, że stopień szkodliwości czynu jest wyższy niż znikomy.

WO – 102/23

ORZECZENIE

z dnia 18 sierpnia 2023 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Leszek Krupa
SWSD Rafał Rybnik

Protokolant: Barbara Sarnowska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Anny Kończyk po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2023 r. oraz 18 sierpnia 2023 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego L.S. - nr wpisu

obwinionej o popełnienie przewinienia z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 oraz art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z powodu odwołania obwinionej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP z dnia 24 października 2022 r., sygn. akt D/6/22

orzeka:

1. zmienia opis czynu przypisanego obwinionej w ten sposób, że w miejsce określenia „nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r. sygn. akt XXVI GC 1046/18” wpisuje „prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt XXVI GC 1046/18”,
2. zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy,
3. zasądza od obwinionej na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie koszty postępowania odwoławczego w kwocie 3.000 zł.

Uzasadnienie

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w dniu 24 października 2022 r. w sprawie przeciwko radcy prawnemu L. S., nr wpisu ... (sygn. akt: D 6/22) wydał orzeczenie, w którym uznał, że obwiniona:

naruszyła godność zawodu radcy prawnego, zdyskredytowała go w opinii publicznej i podważyła zaufanie do zawodu radcy prawnego poprzez dopuszczenie się w okresie od maja 2018 r. do 21 sierpnia 2018 r., w celu czerpania korzyści majątkowych czynu polegającego na wykorzystaniu w sposób sprzeczny z Ustawą z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2020 r. poz. 1913 z późn. zm.) dokumentacji RODO w zakresie: wzoru arkusza do analizy ryzyka, procedury określającej zasady szacowania ryzyka, polityki prywatności, wykazu dokumentacji RODO utworzonej przez M.W. oraz sprzedaży tej dokumentacji RODO w ramach własnej działalności gospodarczej radcy prawnego osobom trzecim pod własnym imieniem i nazwiskiem, co zostało stwierdzone nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r. sygn. akt XXVI GC 1046/18,

tj. popełniła czyn naruszający podstawowe wartości i zasady wykonywania zawodu radcy prawnego, określony w art. 6 oraz art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i wymierzył jej za to karę nagany. Jednocześnie obwiniona została obciążona kosztami postępowania w kwocie 2.000 zł.

Orzeczenie to zaskarżyła w całości obwiniona, zarzucając:

I. rażąco naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, tj. liczne błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na treść orzeczenia, tj., że:

1. obwiniona dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, a w konsekwencji naruszyła godność zawodu radcy prawnego, zdyskredytowała go w opinii publicznej i podważyła zaufanie do zawodu radcy prawnego **podczas gdy obwiniona nie dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji**, a sąd *meriti* czyniąc taki zarzut nie wskazał przy tym w orzeczeniu konkretnej podstawy prawnej, tj. przepisu prawa, który obwiniona miałaby naruszyć, poza ogólnikowym przywołaniem ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o *zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* oraz **obszernym cytowaniem nieprawomocnego**, zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie XXVI GC 1046/18, przy jednoczesnym niekonsekwentnym i niespójnym twierdzeniu, że wyrok ten nie wiąże OSD, a więc w konsekwencji oparcie orzeczenia na błędnej podstawie faktycznej i prawnej, z którego wyprowadzono podstawę faktyczną zarzutu, że obwiniona dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji;

2. obwiniona dopuściła się w okresie od maja 2018 r. do 21 sierpnia 2018 r. w celu czerpania korzyści majątkowych **czynu polegającego na wykorzystaniu w sposób sprzeczny z ustawą** z dnia 16 kwietnia 1993 r. o *zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* dokumentacji RODO (...) utworzonej przez M. W. oraz sprzedaży tej dokumentacji pod własnym imieniem i nazwiskiem, **podczas gdy:**

a. nie zostało wykazane, że M.W. jest autorką „dokumentacji RODO”, tj. 4 rzeczonych plików (wniosek o dopuszczenie dowodów poniżej);

b. obwiniona nie sprzedawała plików RODO - „Procedura określająca zasady szacowania ryzyka”, „Polityka prywatności”, „Wykaz dokumentacji RODO”, „Wzór arkusza do analizy ryzyka”, **pod własnym imieniem i nazwiskiem, ani we własnej domenie imiennej**, dokumentacja powyższa nie była nigdy i nigdzie podpisana imieniem i nazwiskiem obwinionej, a w samych tych plikach co do których rości sobie prawa autorskie M. W. **było oznaczenie źródłowe (...).pl** („nie były nawet zmienione ani pod względem merytorycznym, redakcyjnym czy kolorystycznym” - cyt. OSD - str. 1 uzasadnienia) oraz jak dodatkowo wynika z przedłożonej do akt sprawy opinii biegłego Bralczyka wskazane powyżej pliki RODO co do zasady nie stanowią utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach

pokrewnych, a więc w ogóle **nie mogą podlegać żadnej ochronie prawnej przez kogokolwiek;**

c. pliki „Wzór arkusza do analizy ryzyka”, „Procedura określająca zasady szacowania ryzyka”, „Polityka prywatności”, „Wykaz dokumentacji RODO” **nie były odpłatne** wśród dokumentacji RODO, udostępnianej przez obwinioną, gdyż **były plikami roboczymi, pogładowymi i nieodpłatnymi**, a odpłatne było szkolenie organizowane i prowadzone przez obwinioną (za to płacił klient) oraz inne pozostałe dopracowane, opracowane, przygotowane pliki;

3. przyjęcie, że pokrzywdzona nie wyraziła zgody na wykorzystywanie komercyjne dokumentacji RODO przez obwinioną, **podczas gdy** pokrzywdzona nigdy i nigdzie nie wypowiadała się odnośnie używania plików, nie zastrzegła swojego autorstwa, a jedynie je udostępniła bez szerszego komentarza na grupy tematyczne, a prowadzona komunikacja w Messenger była odformalizowana i luźna,

4. *„z korespondencji wymienianej za pośrednictwem komunikatora Messenger oraz z zeznań przez nią złożonych jednoznacznie wynika, że pomimo nalegania Obwinionej, pokrzywdzona nie wyraziła zgody na korzystanie z tych materiałów” -* **podczas gdy** korespondencja nie dotyczyła „tych materiałów”, tj. plików, co do których trwa postępowanie, a korespondencja ta była kontynuacją rozmowy z 8 marca 2018 r., którą M. W. pominęła w swojej prezentacji argumentów przed OSD (**dowód w załączeniu: akt notarialny z dni 7 grudnia 2018 r.**)

5. przedstawiona przez pokrzywdzoną dokumentacja stanowiąca podstawę oceny OSD jest pełna i kompletna, **podczas gdy** korespondencja ta została okrojona przez pokrzywdzoną o pewne, niewygodne dla niej fragmenty, a przez to zmanipulowana (**dowód w załączeniu**), co powinno mieć wpływ na ocenę wiarygodności twierdzeń pokrzywdzonej i jej postawy w postępowaniach;

6. ocena OSD wyrażająca się w niestosownych, niechlubnych, rażąco przekraczających zasady swobodnej oceny dowodów i wypowiedzi (np. „czyn nieuczciwej konkurencji o charakterze pasożytniczym”) - może stanowić podstawę faktyczną wyroku (str. 2, gdzie OSD cytuje bardzo obszernie i wyłącznie pejoratywne sformułowania z wyroku Sądu Okręgowego).

7. Nieustalenie, co wchodziło w skład Dokumentacji RODO ofertowanej przez obwinioną i co było w tej dokumentacji odpłatne, a co nieodpłatne;

8. przedmiotowe materiały obwiniona pozyskała ze strony internetowej Starostwa Powiatowego w G. – D., oraz że nie wyjaśniła w jakim celu pobrała te materiały, **podczas gdy** obwiniona szczegółowo wyjaśniła cel i źródło pochodzenia pliku „Polityki prywatności” jako kontrargumentację do twierdzeń w zakresie autorstwa M. W., bowiem przedłożenie tego dokumentu ze strony Starostwa Powiatowego w G.- D. miało na celu obalić twierdzenia pokrzywdzonej, jakoby jako pierwsza zamieściła w internecie plik „Polityka Prywatności” i czynić z tego powodu swoje autorstwo;

II. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 71¹ ustawy o radcach prawnych poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodów zgłoszonych przez obwinioną na rozprawie w dniu 24 października 2022 r., tj. aktu notarialnego z dnia 7 grudnia 2018 r. na oraz pliku pochodzącego ze starostwa w G.-D. na **okoliczność** wykazania, że pokrzywdzona nie jest autorem dokumentacji RODO, co do której twierdzi, że jest i czyni zarzuty obwinionej o naruszenie jej praw;

III. obrazę przepisów postępowania, która miała realny i rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie jakichkolwiek okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej i oparcie stanu faktycznego sprawy wyłącznie na błędnie przyjętych okolicznościach i chybotliwych, wyrwanych z pełnego kontekstu sprawy dowodach obciążających obwinioną przy jednoczesnym pominięciu dowodów w postaci wyjaśnień obwinionej złożonych na piśmie w dniu 24 października 2022 r. oraz wynikających z załączników do tego pism, pominięcie tej części wyjaśnień obwinionej, które przemawiają na jej korzyść;

IV. obrazę art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia jedynie na części materiału dowodowego, a nie na wszystkich dowodach, które winny być oceniane całościowo i przeprowadzone na rozprawie, a zwłaszcza oddalenie wniosków dowodowych obwinionej i brak analizy jej stanowiska zawartych co najmniej w piśmie z dnia 24 października 2022 r.;

V. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie dowolnej i wybiórczej, nie zaś swobodnej oceny zgromadzonych dowodów z wyjaśnień obwinionej;

VI. rażąco niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego deliktu dyscyplinarnego i braku winy wyrażającą się w orzeczeniu kary nagany, w sytuacji, gdy nawet Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wnioskował o karę upomnienia.

Obwiniona wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny dowodu z dokumentów:

a. aktu notarialnego Rep. (...) z dnia 7 grudnia 2018 r. sporządzonego przez Notariusza D. C. w Kancelarii Notarialnej w (...), **na okoliczność**, iż pokrzywdzona nie jest autorką co najmniej „Wzoru arkusza do analizy ryzyka” i wykazania braku wiarygodności jej wszelkich twierdzeń, jak również na okoliczność manipulowania przez nią korespondencją mające na celu zatajenie faktów korzystnych dla obwinionej,

b. screenu z postu z Facebook w dwóch wersjach (wersja przed manipulacją pokrzywdzonej stanowi załącznik nr 1 do aktu notarialnego) - z komentarzami (wersja 1) i po ich usunięciu przez pokrzywdzoną w czasie trwania procesu (wersja 2) **na okoliczność**, iż manipulowania przez nią faktami, okolicznościami oraz wykazania, iż twierdzenia odnośnie jej autorstwa i pracy intelektualnej są nieprawdziwe,

c. *screenu* postu, w którym zarzuca się pokrzywdzonej plagiat **na okoliczność** braku rzetelności, uczciwości i wiarygodności w niniejszym postępowaniu,

d. *screenów* postów zamieszczanych przez pokrzywdzoną na jej profilu, **na okoliczność**, iż cierpi ona na dwubiegunową chorobę psychiczną oraz pozostaje pod opieką specjalisty, a co skutkuje niestabilnością emocjonalną, zachowaniami nieprzewidywalnymi, co miało bezpośredni wpływ na niniejsze postępowanie w zakresie w jakim przedstawia swoją wersję wydarzeń, manipuluje faktami,

e. nieodpłatnej, „poglądowej” Polityki Prywatności (kopia) pochodzącej od (...).pl zamieszczonej wśród płatnej dokumentacji RODO przez obwinioną na stronie e-rodo.com **na okoliczność** braku autorstwa pokrzywdzonej, **wskazania przez obwinioną źródła pochodzenia tego dokumentu ((...).pl - przypisy)**, a więc **braku „zatajenia tożsamości autora danego materiału”** - jak twierdzi OSD na str. 6 uzasadnienia orzeczenia, oraz iż obwinionej nie można przypisać winy, nieetyczności, celowości działania, ani podstępu,

f. *screenów* działań online obwinionej z Facebooka, z tym z jej grupy RODO założonej w 2018 r., liczącej 19 tys. osób, zasad działania na grupie, postów z wiedzą, postów z fanpage na Facebook **na okoliczność**, że obwiniona nie działała nieetycznie, a wręcz przeciwnie działała rzetelnie i uczciwie budując swój wizerunek ekspercki w internecie z dużym zaangażowaniem czasu, dzieliła się wiedzą za darmo, udzielała wsparcia, a więc z całą pewnością jej działaniom nie można przypisać bardzo krzywdzącej etykiety „pasożyta”, który żeruje na innych i „żyje z cudzej pracy”.

Obwiniona podniosła, iż potrzeba powołania powyższych dowodów powstała w chwili obecnej, bowiem część z nich pojawiła się już po orzeczeniu OSD i miały być one złożone do niniejszego postępowania, ale ze względów osobistych (bardzo poważna choroba zagrażająca życiu i hospitalizacja partnera życiowego obwinionej w październiku-listopadzie 2022 r.) ich złożenie nie było możliwe wcześniej. Okoliczności te były podnoszone w piśmie z dnia 24 października 2022 roku - pkt 1 i pkt 2 pisma.

Obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania oraz o zasądzenie od pokrzywdzonej na rzecz obwinionej zwrotu kosztów postępowania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP ustalił i zważył, co następuje.

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzucane w odwołaniu naruszenia procedury i błędy w ustaleniach faktycznych poczynionych przez OSD albo nie miały miejsca albo nie były na tyle istotne, by doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia.

Na wstępie należy wskazać, iż rozpoznanie odwołania następuje w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt I ustawy o radcach prawnych).

Druga kwestia, to przepisy KERP, które winny być brane pod uwagę przy ocenie zachowania obwinionej. Zgodnie z § 2 uchwały Nr 1/2022 Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie zmiany Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, do zdarzeń mających miejsce przed dniem wejścia w życie tej uchwały zastosowanie mają przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu dotychczasowym, a więc w kształcie obowiązującym do dnia 31 grudnia 2022 r. To one będą mieć w tej sprawie zastosowanie.

Jednocześnie jednak trzeba mieć na względzie odpowiednie stosowanie regulacji art. 4 § 1 k.k. Wynika z niej, iż jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Tę względność także należy brać pod uwagę, o ile dochodzi do takiej sytuacji.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Sąd dyscyplinarny I instancji prawidłowo zgromadził materiał dowodowy, dokonał trafnych ustaleń i wyprowadził z nich zasadne wnioski.

Różnice co do pewnych elementów stanu faktycznego nie wpływają tę ocenę.

Istotne znaczenie dla sprawy dyscyplinarnej ma rozstrzygnięcie apelacji obwinionej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie XXVI GC 1046/18. Obwiniona, w toku postępowania przed OSD i w swoim odwołaniu wielokrotnie powoływała się na to, że wskazany wyrok nie jest prawomocny. Wyższy Sąd Dyscyplinarny ustalił, że Sąd Apelacyjny wydał w dniu 5 czerwca 2023 r. wyrok, w którym dokonał zmiany orzeczenia I instancji jedynie co do opłaty sądowej od żądania ewentualnego. Apelacja pozwanej (tu: obwinionej) w pozostałym zakresie została oddalona (VII AGa 906/21). Zatem, wyrok Sądu Okręgowego uprawomocnił się co do obowiązku przeproszenia pokrzywdzonej przez obwinioną za wykorzystanie w sposób sprzeczny z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji spornych dokumentów z

zakresu ochrony danych osobowych oraz obowiązku zapłaty określonej kwoty na rzecz instytucji działającej na rzecz wspierania kultury polskiej.

Co prawda, jak wskazał OSD w zaskarżonym orzeczeniu, sądy dyscyplinarne samorządu radców prawnych nie są wprost związane orzeczeniami sądów cywilnych, niemniej, szczególnie wobec specyfiki czynów z zakresu nieuczciwej konkurencji, rozstrzygnięcia powszechnych sądów gospodarczych uznające dane zachowanie za naruszające ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, mają dla oceny zaistnienia tego deliktu podstawowe znaczenie.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów odwołania dotyczących błędnych ustaleń faktycznych:

- co do zarzutu z pkt I.1 – jak wyżej wskazano, orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie XXVI GC 1046/18 w części ustalającej ocenę zachowania obwinionej, stanowiącego istotę zarzutu w niniejszej sprawie, jest już prawomocne.

Obwiniona słusznie podnosi, że OSD nie wskazał naruszenia konkretnego przepisu ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie miało to istotnego wpływu na treść orzeczenia, gdyż naganne zachowanie obwinionej zostało w orzeczeniu przedstawione w sposób opisowy. Z uzasadnienia Sądu powszechnego I instancji wynika, że naruszonym przepisem wspomnianej ustawy jest jej art. 3 ust. 1, zawierający ogólną definicję czynu nieuczciwej konkurencji a konkretnie działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wyższy Sąd Dyscyplinarny zgadza się z tą kwalifikacją;

- co do zarzutu z pkt I.2

a. nie ma znaczenia, czy pokrzywdzona była autorką **4 spornych plików RODO. Obwiniona**, sama słusznie wskazuje, cytując ustalenia opinii biegłego sądowego D. B. i Sądu Okręgowego, iż wskazane pliki nie stanowiły utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

b. nie jest prawdą, że obwiniona nie sprzedawała 4 spornych plików RODO pod własnym imieniem i nazwiskiem. Z akt sprawy (dokumenty na k. 152-160) jednoznacznie wynika, że po założeniu konta na stronie sklepu internetowego e-Rodo.com i dokonaniu zapłaty odbiorcą wpłaty kwoty 197 zł za „dokumentację

przydatną przy wdrażaniu RODO w Twojej firmie” była obwiniona, która też w fakturze nr 5/2018 została wskazana jako sprzedawca,

c. z akt sprawy wynika, że pliki „Wzór arkusza do analizy ryzyka”, „Procedura określająca zasady szacowania ryzyka”, „Polityka prywatności”, „Wykaz dokumentacji RODO” **widnieją wśród dokumentów do pobrania za kwotę 197 zł, a w wykazie dokumentów brak informacji, że część z nich jest odpłatna a część nie. Nie ma tam również adnotacji, iż nie dokonując żadnej płatności można część dokumentów pobrać za darmo;**

- co do zarzutu z pkt I.3 - pokrzywdzona nie wyraziła zgody na wykorzystywanie komercyjnej dokumentacji RODO przez obwinioną, co wynika jednoznacznie z wymiany wiadomości między obwinioną a pokrzywdzoną za pośrednictwem komunikatora Messenger. To, że komunikacja była „odformalizowana i luźna” nie zmienia takiej oceny.

Obwiniona zdaje się nie dostrzegać tego, że naganność jej zachowania polegała właśnie na komercyjnym **wykorzystaniu plików** udostępnionych przez pokrzywdzoną w dobrej wierze na grupach tematycznych koncentrujących się na kwestiach RODO. Pokrzywdzona godziła się na to, że członkowie tych grup będą korzystać z tych plików na użytek własny, ale nie godziła się na ich oferowanie i sprzedaż;

- co do zarzutu z pkt I.4 - obwiniona twierdzi, że rozmowa między nią a pokrzywdzoną nie dotyczyła spornych plików. Z załączonych przy akcie notarialnym z dnia 7 grudnia 2018 r. wydruków nie wynika wprost o jaką dokumentację chodzi. Bez wątplenia jednak odnosi się to do wzorów dokumentów związanych ze wdrażaniem RODO, które pokrzywdzona, jak twierdzi, opracowuje w oparciu o różne źródła. Z wymiany wiadomości wynika, że obwiniona odnosiła się do pokrzywdzonej z uznaniem, traktując ją co najmniej jako źródło pomocnych informacji;

- co do zarzutu z pkt I.5 - o ile nawet pokrzywdzona przemilczała pewne, niewygodne dla siebie, okoliczności sprawy (domniemany udział p. J. w opracowaniu „Wzoru arkusza do analizy ryzyka”, czy Starostwa Powiatowego w G. – D. co do pliku „Polityki prywatności”) i tak nie zmienia to faktu, że obwiniona skorzystała z materiałów umieszczonych przez pokrzywdzoną na grupach tematycznych na Facebook-u w sposób opisany wyżej. Okoliczności podnoszone przez obwinioną nie mają znaczenia dla oceny

jej zachowania jako deliktu dyscyplinarnego;

- co do zarzutu z pkt I.6 – Wyższy Sąd Dyscyplinarny, jak wskazano na wstępie popiera zdecydowaną większość ocen i wniosków Sądu dyscyplinarnego I instancji a różnice nie wpływają na ogólny obraz i rozstrzygnięcie końcowe;

- co do zarzutu z pkt I.7 – pokrywa się on w znacznej części z zarzutem co do pkt I.1 c i został w związku z nim omówiony. Dokumenty wskazane na k. 160 obejmują 16 pozycji, w tym 4, o które toczy się spór. Z dokumentów na k. 152-160 nie wynika, by jakaś część dokumentacji była nieodpłatna;

- co do zarzutu z pkt I.8 – koresponduje on z zarzutem I.5. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, okoliczność ta jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wypada jedynie przypomnieć, że obwiniona, składając wyjaśnienia na rozprawie przed OSD w dniu 24 października 2022 r. podała, że odkryła informację o tym post factum, przygotowując się do sprawy (k.237);

- co do zarzutu z pkt II odwołania, tj. naruszenia procedury poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodów zgłoszonych przez obwinioną na rozprawie w dniu 24 października 2022 r., tj. aktu notarialnego z dnia 7 grudnia 2018 r. na oraz pliku pochodzącego ze Starostwa w G. – D., Wyższy Sąd Dyscyplinarny, na podstawie zapisu protokołu z rozprawy przed OSD w dniu 24 października 2022 r. (k.236-239) stwierdza, że obwiniona w trakcie rozprawy oświadczyła, że chciałaby uzupełnić swoje stanowisko o brakującą korespondencję. OSD uznał ten wniosek za nieskonkretyzowany i spóźniony. W protokole brak zapisu, jakoby wniosek obwinionej miał dotyczyć wspomnianego aktu notarialnego i załączonych do niego wydruków. Niezależnie od tego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny na rozprawie odwoławczej w dniu 18 sierpnia 2023 r. dopuścił te dowody;

- co do zarzutu z pkt III odwołania, zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, dokonana przez OSD ocena materiału dowodowego mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów. Niemniej, kontrolą instancyjną objęto całość zarzutów obwinionej, co doprowadziło do dokonania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny własnych ustaleń, prowadzących w efekcie do podobnych wniosków i ocen;

- co z pkt IV odwołania, obwiniona pisze ogólnikowo o „oddaleniu wniosków dowodowych obwinionej i braku analizy jej stanowiska”. Wyższy Sąd Dyscyplinarny zapoznał się z pismem obwinionej z dnia 24 października 2022 r. i załączonymi do niego dokumentami i dokonał ich oceny. W szczególności dotyczy to opinii biegłego sądowego D. B. z dnia 29 czerwca 2020 r. (k.217-231), apelacji obwinionej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie XXVI GC 1046/18 (k.212-215) i świadectwa ukończenia przez obwinioną Studiów Podyplomowych na Uniwersytecie (...) z zakresu ochrony danych osobowych (k. 233-234);

- co do zarzutu z pkt V – tj. nieprawidłowej oceny wyjaśnień obwinionej, aktualna pozostaje uwaga co do zarzutu z pkt III. Tu również Wyższy Sąd Dyscyplinarny dokonał własnych ustaleń i ocen;

- co do zarzutu z pkt VI odwołania – rażącej niewspółmierności kary nagany w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego deliktu dyscyplinarnego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela pogląd, że orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Uznanie prawomocnym orzeczeniem sądu powszechnego, że radca prawny popełnił czyn nieuczciwej konkurencji samo w sobie przesądza, że stopień szkodliwości czynu jest wyższy niż znikomy. Radcowie prawni należą bowiem do grupy zawodów zaufania publicznego, cieszącej się szacunkiem i dobrą opinią. Zachowanie obwinionej wypełnia dyspozycję przepisu art. 11 ust. 1 i 2 KERP i może prowadzić do negatywnego postrzegania nie tylko obwinionej, ale i całego samorządu radców prawnych. W ocenie Sądu dyscyplinarnego II instancji kara nagany, jako druga z katalogu kar pod względem łagodności, uwzględnia już okoliczności przemawiające na korzyść obwinionej, w tym w szczególności usunięcie spornych materiałów bezpośrednio po interwencji pokrzywdzonej.

Dla porządku należy zaznaczyć, że sąd dyscyplinarny nie jest w żaden sposób związany wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego co do orzeczenia konkretnej kary.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przeprowadził wnioskowane przez obwinioną dowody z dokumentów, z wyjątkiem wydruków z k. 323-328 akt sprawy. Te ostatnie zostały zgłoszone na dowód, iż pokrzywdzona cierpi na dwubiegunową chorobę psychiczną oraz pozostaje pod opieką specjalisty, co skutkuje jej niestabilnością

emocjonalną. Dowód ten nie ma nic wspólnego z przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, zatem okoliczność, która miałaby być nim udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.). Dodatkowo zaś obwiniona zmierza do zdyskredytowania pokrzywdzonej w sposób dalece niestosowny.

Przechodząc do ustaleń poczynionych przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny należy wskazać, że analiza dowodów przeprowadzonych przez OSD, jak i tych, które obwiniona powołała w odwołaniu oraz załączonych przy piśmie obwinionej z dnia 24 października 2024 r. dowodzi, że obwiniona dopuściła się zarzucanego deliktu. Postrzegając pokrzywdzoną jako potencjalnie wartego pozyskania specjalistę z dziedziny RODO, obwiniona najpierw usiłowała zachęcić pokrzywdzoną do współpracy a gdy się to nie powiodło, wykorzystwała dokumentację zamieszczoną przez pokrzywdzoną na zamkniętych grupach facebookowych. Cztery dokumenty, oraz inne wzory z zakresu stosowania RODO obwiniona w pakiecie udostępniała do sprzedaży za pośrednictwem sklepu internetowego e-Rodo.com i za kwotę 197 zł i wystawiała na to faktury. Pokrzywdzona, powiadomiona o takim procederze dokonała zakupu kontrolowanego i w zestawie zakupionych dokumentów odnalazła 4 dokumenty zamieszczone przez siebie na wspomnianych grupach zamkniętych. Po interwencji u obwinionej dokumentacja ta została wycofana ze sprzedaży. Obwiniona tłumaczyła pojawienie się tych dokumentów pośród oferowanych do odpłatnego nabycia błędem ludzkim, pomyłką osób trzecich, czemu Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dał wiary. Późniejsze wyjaśnienia i twierdzenia, sprzeczne z tymi ustaleniami, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznaje za podyktowane linią obrony, przyjętą przez obwinioną. Sąd odwoławczy nie wyklucza przy tym, że w wytworzeniu dokumentów mogły uczestniczyć także inne osoby, poza pokrzywdzoną. Z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej istotne jest natomiast skorzystanie z nich przez obwinioną w celu komercyjnym, ewidentnie sprzecznym z wolą pokrzywdzonej, która udostępniła je nieodpłatnie konkretnej grupie osób. Stanowi to naruszenie godności zawodu.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się występowania w sprawie okoliczności uzasadniających zastosowanie z urzędu odpowiednio stosowanych przepisów art. 439 i 440 k.p.k. Przechodząc do zagadnień proceduralnych, oddzielnego omówienia wymaga postawa obwinionej na etapie postępowania odwoławczego, w kontekście rozpoznania w dniu 5 czerwca 2023 r. apelacji obwinionej i przedawnienia czynu zarzucanego obwinionej po 21 sierpnia 2023 r. Pierwszą rozprawę odwoławczą

wyznaczono na dzień 9 sierpnia br. Na rozprawę tę stawił się obrońca obwinionej, przedkładając upoważnienie do obrony, datowane na dzień 8 sierpnia 2023 r. i oświadczył, że z uwagi na konieczność przygotowania się do obrony wnosi o odroczenie rozprawy i wyznaczenie nowego terminu. Jednocześnie obrońca złożył zaświadczenie lekarskie, wystawione przez lekarza sądowego, specjalistę z zakresu położnictwa i ginekologii dnia 8 sierpnia br., z którego wynikało, iż obwiniona nie może stawić się 9 sierpnia br. a przewidywana możliwość stawiennictwa została określona na „po 10 sierpnia 2023 r.” Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego wniosła, by następną rozprawę wyznaczyć w nieodległym terminie np. 16 bm. Wyższy Sąd Dyscyplinarny odroczył więc rozprawę na dzień 18 sierpnia br., uznając obrońcę za zawiadomionego o terminie i zobowiązał go do poinformowania obwinionej o nowym terminie rozprawy. Główną przyczyną uwzględnienia wniosku o odroczenie było niezachowanie 7-dniowego terminu, o którym mowa w art. 353 § 1 k.p.k. i złożenie przez obrońcę obwinionej wniosku, przewidzianego w art. 353 § 2 k.p.k. W dniu 11 sierpnia br. drogą mailową nadeszła do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wiadomość obrońcy obwinionej, o treści: „Informuję, że w dnia 10 sierpnia br. wpłynęło do mojej Kancelarii Adwokackiej pismo od pani L.M.S., w którym wypowiedziała mi upoważnienie do obrony do sprawy zawisłej przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym przy OIRP sygn. akt WO-102/23. Jednocześnie informuję, że pomimo podejmowanych prób, nie udało mi się skontaktować bezpośrednio z panią L. S. co skutkuje tym, że kolejny terminie rozprawy tj. 18 sierpnia 2023 r. godz. 13:00, jest jej nieznaną.” W dniu 14 sierpnia br. na zarządzenie Przewodniczącego składu orzekającego WSD drogą mailową poproszono byłego już obrońcę o przesłanie skanu oświadczenia o wypowiedzeniu i wskazanie, jaką drogą je nadesłano. Do dnia 18 sierpnia br. odpowiedzi nie udzielono. Jednocześnie w dniu 14 sierpnia br. na dwa znane z akt adresy mailowe obwinionej (w tym jeden zgłoszony w ewidencji w OIRP, potwierdzony tego samego dnia przez Izbę jako aktualny – (...)@gmail.com) przesłano obwinionej zawiadomienie o rozprawie. W dniu 16 bm. obwiniona nadesłała pismo, z którego wynika, że:

- wypowiedziała upoważnienie do obrony w związku z brakiem kontaktu ze swoim obrońcą
- nie wie jaki był przebieg rozprawy w dniu 9 sierpnia br.
- wnosi o doręczenie protokołu z rozprawy w dniu 9 sierpnia br.
- wnosi o wyznaczenie jej obrońcy z urzędu

- chce osobiście realizować prawo do obrony poprzez udział w rozprawie i złożyć szczegółowe wyjaśnienia
- zawiadamia o planowanym pobycie w szpitalu w dniach 18-19 sierpnia br.
- zawiadamia o pełnieniu obowiązków zawodowych poza Warszawą w dniach 21-23 sierpnia br.
- zawiadamia, że w dniu 11 sierpnia br. kilkakrotnie bezskutecznie usiłowała dodzwonić się do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w celu uzgodnienia terminu przeglądu akt.

W dniu 16 bm. Wyższy Sąd Dyscyplinarny przesłał skan protokołu z rozprawy na adres mailowy (...)@gmail.com. Z notatki służbowej, sporządzonej przez pracownika sekretariatu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego 18 sierpnia 2023 r. wynika, że w dniu 11 bm. sekretariat był czynny w godzinach 9.00-17.00, pracowały w nim 3 osoby, linia telefoniczna była sprawna, dzwonili interesanci i były wykonywane połączenia wychodzące. W tym dniu zidentyfikowano 1 połączenie nieodebrane, nie można było jednak oddzwonić, gdyż zostało wykonane z numeru prywatnego. Działania obwinionej Wyższy Sąd Dyscyplinarny zakwalifikował jako nadużycie uprawnień procesowych - obstrukcję postępowania, mającą doprowadzić do przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego. „Seria niefortunnych zdarzeń” – niemożność stawiennictwa z powodu choroby w dniu 9 sierpnia br., wzajemne bezskuteczne próby kontaktu na linii obwiniona - obrońca, kilkakrotne bezskuteczne próby dodzwonienia się w dniu 11 sierpnia br. do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w sytuacji, gdy sekretariat WSD funkcjonował w tym dniu bez żadnych zakłóceń, planowany pobyt w szpitalu w dniach 18-19 sierpnia br. - pozwoliły na przyjęcie, że wnioski obwinionej o ustanowienie obrońcy z urzędu i przesłuchanie obwinionej na rozprawie odwoławczej są podyktowane jedynie taktyką procesową i zgłoszone wyłącznie dla zwłoki. W związku z tym wniosek o ustanowienie dla obwinionej obrońcy z urzędu oddalono. Postanowienie, zamieszczone w protokole rozprawy, zawiera szerszą argumentację oddalenia wniosku. Brak odroczenia rozprawy w celu odebrania od obwinionej dalszych wyjaśnień, oprócz już nakreślonych okoliczności i kontekstu jego złożenia, wiąże się z tym, że obwiniona prezentowała pisemnie swoje stanowisko w postępowaniu przed OSD a bezpośrednio przed wydaniem orzeczenia złożyła wyjaśnienia na rozprawie, następnie zaś wniosła osobiste odwołanie, w którym zgłosiła szereg zarzutów pod adresem skarżonego orzeczenia i złożyła wnioski dowodowe. Zatem, prawo obwinionej do obrony było zachowane

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przyjmując powyższe stanowisko wziął pod uwagę to, że postępowanie dyscyplinarne co prawda ma charakter represyjny, zbliżony do procedury karnej, jednak przedmiot tego postępowania jest inny. Na specyfikę postępowania dyscyplinarnego radców prawnych, w którym obwinieni są wykwalifikowanymi prawnikami, doskonale zdającymi sobie sprawę z przepisów prawa i z różnych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy i wynikającą z tego konieczność mniej rygorystycznego stosowania norm gwarancyjnych, wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2012 r., SDI 33/11. W podobnym duchu, na konieczność dokonywania pewnych uproszczeń w stosowaniu procedury karnej wskazał z kolei Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2020 r., II DSI 49/19. W związku z tym Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie odroczył rozprawy w dniu 18 sierpnia 2023, uznając, iż obwiniona została skutecznie zawiadomiona o jej terminie, rozpoznał zgłoszone wnioski i po naradzie wydał orzeczenie w sprawie. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, złożony na rozprawie odwoławczej, co do konieczności zmiany opisu czynu przypisanego obwinionej, z uwagi na to, że pomiędzy wydaniem orzeczenia przez Sąd dyscyplinarny I instancji a orzeczeniem Sądu odwoławczego nastąpiło uprawomocnienie się wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie XXVI GC 1046/18. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zmiana ta nie stanowi naruszenia zakazu *refortmationis in peius*.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, obciążając nimi obwinionego, z uwzględnieniem kosztów związanych z odbyciem 2 rozpraw odwoławczych

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.